

## **Dość nienawiści**

W przemówieniu dr. Karola Nawrockiego na Zamku Królewskim, z okazji wręczenia mu zaświadczenia Państwowej Komisji Wyborczej o wyborze na prezydenta RP, usłyszeliśmy zdanie, często wypowiedziane w licznych homiliach przez Świętego Jana Pawła II – „Polska to nasza matka”. To wzruszające, że na początku swojej drogi, jako prezydent-elekt RP, Karol Nawrocki nawiązał do tych słów, które w oryginale były nawet nieco dłuższe – „To jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna” – głosił Święty Jan Paweł II. Dlatego o matce, co podkreślił Karol Nawrocki, nie można mówić źle, tu w Polsce, jak i za granicą.

W dniu, w którym prezydent-elekt odbierał zaświadczenie z PKW, miała miejsce w sejmie debata w sprawie wotum zaufania dla rządu Donalda Tuska. Otrzymał je większością 33 głosów. Koalicja 13 grudnia wykazała się dyscypliną partyjną, mimo że podczas dyskusji grupa posłów PSL-u wielokrotnie krytykowała rządowe posunięcia w sprawie rolnictwa.

Gdyby ktoś absolutnie obiektywny, na przykład jakiś gość z zewnątrz, znający dobrze język polski, próbował podsumować debatę, a wcześniej wystąpienie premiera Donalda Tuska, miałby nie lada problem. Sejm jak i nasi obywatele są trwale podzieleni w ocenie rzeczywistości. Gorzej, są dwie rzeczywistości, w zależności od przynależności partyjnej, posiadanej wiedzy, doświadczenia, sympatii politycznych. Dwa skrajnie różne, wykluczające się wzajemnie obrazy współczesnej Polski. Z jednej strony pada słowo „okupacja”, w kontekście rządów Donalda Tuska, z drugiej, w ocenie premiera, rząd ma za sobą „niezwykłe dokonania”. Z jednej strony mowa o braku pieniędzy z KPO, z drugiej mowa o wielkich inwestycjach realizowanych dzięki KPO. Bezsporny fakt, że fundusze europejskie, jako część planu Brukseli wobec

Polski, odblokowały się wraz z powrotem Donalda Tuska do władzy, przyjmowany jest jako dowód na nieudolność rządów Prawa i Sprawiedliwości, które fundusze te miało ponoć blokować. Gdzie jest prawda, skoro część posłów chwali rząd za budowę dróg i szereg inwestycji, a druga część sali sejmowej podaje przykłady odstąpienia od realizacji inwestycji, na przykład budowy dróg na Podlasiu. Usłyszeliśmy, że są pieniądze na przemysł zbrojeniowy, nawet większe, niż zakładał poprzedni rząd, a równocześnie otrzymujemy informacje o rezygnacji z inwestycji w bezpieczeństwo i odstąpieniu od zawartych wstępnie kontraktów na zakup broni spoza Unii Europejskiej. Opozycja alarmuje, że dług publiczny przekroczył już 2 biliony zł, a posłowie koalicji 13 grudnia zapewniają o stabilności finansów będących pod pełną kontrolą rządu. Zalewa nas fala nielegalnych migrantów, także ze strony Niemiec czy jest, jak twierdzi Tusk, że fala ta została skutecznie zatrzymana? Czy „zielony ład” obowiązuje, czy jak twierdzi premier „zielonego ładu” nie ma? Czy służba zdrowia jest na skraju upadku przygotowywana na prywatyzację, czy jest obecnie dofinansowywana jak nigdy dotąd? Czy posłowie, zgodnie z obietnicą premiera otrzymali odpowiedzi na swoje pytania po jego wystąpieniu w grudniu 2023 roku, o czym zapewnia premier, czy nadal na nie czekają? I czy otrzymają odpowiedzi na zadane ostatnio pytania?

Ten hipotetyczny obserwator miałby nie lada problem, aby obiektywnie ocenić stan umysłów polskich polityków, gdyż dyskusja została zdominowana przez powszechne kłamstwo. Prawda poległa.

Przypomnę raz jeszcze wyniki badań socjologicznych przeprowadzonych na Uniwersytecie Warszawskim. Dowiodły, że elektorat Donalda Tuska żywi bardziej negatywne postawy wobec zwolenników PiS niż wobec grup, które są najmniej

lubiane w społeczeństwie polskim, to jest Żydów, muzułmanów, uchodźców, osób homoseksualnych i transpłciowych. Z badań wynika, że zwolennicy Platformy Obywatelskiej bardziej dehumanizują swoich przeciwników politycznych i światopoglądowych. Robią to w stopniu większym niż zwolennicy PiS-u wobec PO. Przy czym ci ostatni są przekonani, że to w stosunku do nich następuje większa dehumanizacja.

Ten fakt zwolennicy Donalda Tuska, prawdziwego „siewcy nienawiści”, powinni przyjąć do wiadomości i uderzyć się w piersi. Łatwo powiedzieć, trudno będzie to wykonać, tym bardziej że ich „kierownik” zapowiedział w sejmie dalsze „rozliczenia” opozycji. Tusk przywołał jeden z plakatów opozycji z tekstem: „wszystkich nas nie zamkniecie” i skomentował: „prace trwają, zapewniam was”.

Do swoich najważniejszych zadań prezydent-elekt dr Karol Nawrocki zaliczył „zburzenie murów społecznej nienawiści”. Nie będzie to łatwe zadanie, a może nawet niemożliwe do zrealizowania, mając po drugiej stronie człowieka, który władzę traktuje jako bezwzględną walkę z przeciwnikami politycznymi przy pomocy ludzi myślących i kłamiących tak samo łatwo jak on.

Oby Jarosław Marek Rymkiewicz, jeden z największych naszych poetów i eseistów, mylił się, pisząc w wierszu po 10 kwietnia 2010 r. te oto słowa: „Dwie Polski – ta o której wiedzieli prorocy, i ta którą w objęcia bierze car północy” (...) „To co nas podzieliło – to się już nie sklei, nie można oddać Polski w ręce złodziei”.

339 wSieci 16.06.2025

[www.wojciechreszczyński.pl](http://www.wojciechreszczyński.pl)